

Sygn. akt I ACa 200/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Bednarek - Moraś (spr.)
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska SSA Artur Kowalewski
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. K., T. K. i R. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 7 grudnia 2016 roku, sygn. akt I C 293/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. w punkcie drugim zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz każdego powodów A. K., R. K. i T. K. ustawowe odsetki za opóźnienie liczone od kwot 40.683,33 złotych (czterdzieści tysięcy sześćset osiemdziesiąt trzy złote i trzydzieści trzy grosze) za okres od 5 grudnia 2014 roku do 7 grudnia 2016 roku i oddala powództwo w pozostałym zakresie,

2. w punkcie trzecim zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów A. K., R. K. i T. K. kwoty po 2.122,11 złotych (dwa tysiące sto dwadzieścia dwa złote i jednaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

3. w punkcie piątym nakazuje pobrać od każdego z powodów A. K., R. K. i T. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie kwoty po 816,28 zł (osiemset szesnaście złotych i dwadzieścia osiem groszy) tytułem nieuiszczonych wydatków,

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz każdego z powodów A. K., R. K. i T. K. kwoty po 1.038,10 (jeden tysiąc trzydzieści osiem złotych i dziesięć groszy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Artur Kowalewski Agnieszka Bednarek - Moraś Danuta Jezierska

Sygn. akt I ACa 200/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa A. K., R. K., T. K. przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...) o zapłatę (sygn. akt I C 293/13):

1. zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 40.683,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności od 8 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwa w pozostałym zakresie,
3. zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 6.366,34 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 2.488 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego,
4. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 1.261,52 zł tytułem części nieuiszczonych wydatków,
5. nakazał pobrać solidarnie od powodów na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 2.448,83 zł tytułem części nieuiszczonych wydatków.

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach.

W dniu 21 czerwca 1946 r. J. K. uzyskał zaświadczenie przesiedleńcze Starosty Powiatowego w K.. Zgodnie z jego treścią, zobowiązano wszystkie władze do okazania mu pomocy, przy przejeździe do wyznaczonego miejsca pobytu w ramach akcji przesiedleńczej na zachód, celem podjęcia prowadzenia gospodarstwa rolnego.

W dniu 5 października 1946 r. Ministerstwo Ziem Odzyskanych Komisja Osadnictwa Rolnego Powiatu (...) wydała akt nadania ziemi na własność - działki ziemi o ogólnej powierzchni 8,0400 ha, położonej w miejscowości Ś. gm. Ś..

J. K., po przybyciu na teren ziem odzyskanych, wystąpił w dniu 20 maja 1947 r. z wnioskiem o przyznanie prawa własności nieruchomości ziemskiej na terenie miejscowości Ś. o pow. 8,0400 ha wraz z przynależnymi do gospodarstwa urządzeniami, inwentarzem żywym i martwym. Wniosek został przyjęty przez komisję wnioskową, która wydała potwierdzenie złożenia wniosku o nr (...).

W dniu 14 sierpnia 1947 r. Powiatowa Komisja Osadnictwa Rolnego w K. wydała orzeczenie o wyznaczeniu nabywcy gospodarstwa nr (...), w treści którego uwzględniała wniosek J. K. w całości i nadała mu na własność gospodarstwo – działkę stanowiącą własność Skarbu Państwa na zasadzie art. 1 i 4 dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska, położone w Ś. gm. Ś., obejmujące grunty o pow. ok. 8 ha.

W dniu 7 września 1947 r. Powiatowa Komisja Osadnictwa Rolnego w K. aktem nadania nr 927 przyznała J. K. działkę o pow. około 8 ha położoną w Ś. gm. Ś..

W dniu 25 października 1947 r. Starostwo Powiatowe w K. wydało orzeczenie o wykonaniu aktu nadania i postanowiło prawo własności gospodarstwa nr (...) o pow. 8,6560 ha działka nr (...) w Ś. przenieść na rzecz J. K. i rozłożyć ustaloną

cenę nabycia na 20 rat rocznych stanowiących ciężar realny, płatny w naturze żytem lub w gotówce wg ceny żyta na wolnym rynku, w sposób i terminach ustalonych w drodze specjalnych zarządzeń.

Następnie w dniu 2 listopada 1957 r. nadano J. K. 1/2 części domu mieszkalnego oraz 1/2 części obory, znajdujących się na działce siedliskowej nr (...).

J. K. opuścił gospodarstwo rolne w 1960 r. Zamieszkał we wsi K. wraz z konkubiną E. P. oraz synami R. i A.. Od tego czasu budynki na terenie gospodarstwa rolnego w Ś. znajdowały się w złym stanie. Doszło do zawalenia się obory, zaś budynek mieszkalny wymagał kapitalnego remontu.

Dnia 24 czerwca 1967 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w K., decyzją nr (...) na podstawie art. 97 k.p.a., art. 2 ustawy z dnia 15 lipca 1961 r. zmieniającej ustawę z dnia 13 lipca 1957 r. o zmianie dekretu z dnia 18 kwietnia 1955 r. o uwłaszczeniu i o uregulowaniu innych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym, art. 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1961 r. w sprawie opuszczonych gospodarstw rolnych i zarządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 30 grudnia 1961 r. w sprawie ustalenia wysokości nakładów inwestycyjnych, zniszczeń i ubytków w opuszczonych gospodarstwach rolnych przejętych na własność Skarbu Państwa, orzekło w sprawie przejęcia na własność Państwa gospodarstwa rolnego położonego w Ś., bez odszkodowania, w stanie wolnym od obciążeń wraz z 1/2 wspólnej działki siedliskowej nr (...) z zabudowaniami i innymi przynależnościami. W uzasadnieniu decyzji stwierdzono, że w dniu (...) r. zmarł J. K., a współwłaściciele i osoby uprawnione do korzystania z prawa do spadku po zmarłym opuścili gospodarstwo w tym roku. W skład przejętego gospodarstwa o ogólnej pow. 9,75 ha wchodziły działki (...) o pow. 5,40 ha, nr (...) o pow. 3,35 ha oraz 1/2 wspólnej działki siedliskowej nr (...) o pow. 2,01 ha. Decyzja ta została doręczona E. P..

W dniu 26 marca 1971 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w K. przekazał nieruchomość stanowiącą własność J. K., a następnie Państwa – Państwowego Funduszu Ziemi, nieodpłatnie w użytkowanie na czas nieokreślony na rzecz Kółka Rolniczego (...) w Ś..

J. K. zmarł w dniu (...) r. w K.. W chwili śmierci przy życiu pozostawały małoletnie dzieci spadkodawcy: A. K. urodzony w dniu (...), R. K. urodzony w dniu (...) oraz T. K. urodzona w dniu (...) Zmarły był rozwodnikiem.

W dniu 12 marca 2004 r. Sąd Rejonowy w Koszalinie w sprawie I Ns 410/03 stwierdził, że spadek po zmarłym J. K. nabyły dzieci A. K., R. K., T. K. po 1/3 części każdy z nich z dobrodziejstwem inwentarza oraz, że w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne położone w Ś. gm. B.. Postanowienie stało się prawomocne w dniu 3 kwietnia 2004 r.

W dniu 31 maja 2004 r. Naczelnik Drugiego Urzędu Skarbowego w K. wydał zaświadczenie o zgłoszeniu spadku, w skład którego wchodzi gospodarstwo rolne położone w Ś..

Spadkobiercy J. K. podjęli próbę odzyskania utraconego gospodarstwa rolnego. Jeden z nich w kwietniu 1975 r. wystąpił ustnie do Wojewódzkiego Biura Geodezji i Urządzeń Rolnych w K. o jego zwrot. Zostało wszczęte postępowanie wyjaśniające. W wyniku powyższej interwencji, poinformowano A. K., iż gospodarstwo rolne zostało opuszczone przez J. K., co też skutkowało jego przejęciem na rzecz Skarbu Państwa. Wskazano, że spadkobiercy J. K. nie zainteresowali się losem gospodarstwa. Decyzja wydana w tej sprawie nie była kwestionowana przez E. P., której doręczono decyzję.

W 1991 r. z prośbą o zwrot gospodarstwa rolnego wystąpił R. K.. Urząd Wojewódzki w K. Wydział Geodezji, Kartografii i Gospodarki Gruntami powołując się na ww. okoliczności, nie uwzględnił stanowiska R. K..

Pismem z dnia 10 stycznia 1995 r. A. K. zwrócił się do Urzędu Gminy w B. z prośbą o zwrot gospodarstwa rolnego, lecz nie zostało to uwzględnione.

Ponownie z prośbą o zwrot gospodarstwa rolnego, A. K. wystąpił do Urzędu Gminy w B. w 2000 r. Pismo powoda przekazano do (...) Urzędu Wojewódzkiego w S. Delegatury w K.. W piśmie z dnia 26 czerwca 2000 r. organ

poinformował powoda, iż jego roszczenie jest pozbawione podstaw prawnych, gdyż gospodarstwo rolne zostało opuszczone, co stanowiło podstawę prawną do jego przejęcia i rozdysponowania.

A. K., pismem z dnia 10 grudnia 2000 r. zwrócił się do Wojewody (...) o zwrot gospodarstwa rolnego. To żądanie nie zostało uwzględnione.

Powodowie, pismem z dnia 22 września 2011 r. zwrócili się do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Warszawie z wnioskiem o wszczęcie postępowania o stwierdzenie nieważności decyzji z dnia 24 czerwca 1967 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w K. nr (...). Wniosek przekazano Wojewodzie (...).

Dnia 6 lipca 2012r. Wojewoda (...), (...), stwierdził wydanie decyzji z dnia 24 czerwca 1967 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w K. z naruszeniem prawa. Decyzja ta została doręczona powodom w dniu 9 lipca 2012 r. Do wydania powyższej decyzji doszło na podstawie art. 156 § 1 pkt. 2 oraz § 2 k.p.a. w związku z art. 158 k.p.a. Wojewoda (...) uznał decyzję z dnia 24 czerwca 1967 r. za niezgodną z prawem, jednakże nie orzekł o jej nieważności ze względu na fakt, iż wywołała ona nieodwracalne skutki prawne. Decyzja ta uprawomocniła się w dniu 24 lipca 2012r. Podstawą stwierdzenia przez organ wydania decyzji niezgodnie z prawem była okoliczność, że gospodarstwo rolne w chwili wydania decyzji nie mogło być uznane za opuszczone. W dacie wydania decyzji współwłaścicielami gospodarstwa rolnego byli małoletni powodowie, co wykluczało możliwość jego zakwalifikowania, jako gospodarstwa opuszczonego. Tym samym stwierdził, iż decyzja ta naruszała w sposób rażący art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1961 r. zmieniającej ustawę z dnia 13 lipca 1957 r. o zmianie dekretu z dnia 18 kwietnia 1955 r. o uwłaszczeniu i o uregulowaniu innych spraw, związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym oraz § 1 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1961 r. w sprawie opuszczonych gospodarstw rolnych.

Grunty wchodzące w skład gospodarstwa rolnego, stanowiącego współwłasność powodów, zostały trwale rozdysponowane na rzecz osób trzecich. Zmiany w zakresie spornej nieruchomości miały charakter podmiotowy, jak i przedmiotowy. Przed Sądem Rejonowym w Koszalinie toczyło się postępowanie w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym prowadzonej dla nieruchomości, które zakończyło się oddaleniem powództwa (sygn. akt I C 1216/04).

Pismem z dnia 2 sierpnia 2012 r. pełnomocnik powodów wezwał Wojewodę (...) do zapłaty odszkodowania, powołując się ustalenia zawarte w decyzji z dnia 6 lipca 2012 r. Zaproponował zawarcie ugody w terminie 14 dni od dnia doręczenia wezwania. Domagał się przyznania na rzecz powodów tytułem utraty prawa własności nieruchomości kwot po 2.000.000 zł oraz tytułem utraconych korzyści za okres od dnia 17 października 1997 r. do dnia 2 sierpnia 2012 r. kwot po 1.000.000 zł. Pozwany powyższe wezwanie odebrał w dniu 6 sierpnia 2012 r.

Jednocześnie w dniu 2 sierpnia 2012 r. pełnomocnik powodów złożył w Sądzie Rejonowym w Koszalinie wniosek o zawiązanie do próby ugodowej. W treści wniosku pełnomocnik powodów domagał się naprawienia szkody poprzez przyznanie na rzecz każdego z powodów tytułem utraty prawa własności nieruchomości kwot po 2.000.000 zł, tytułem utraconych korzyści za okres od dnia 17 października 1997 r. do dnia 2 sierpnia 2012 r. kwot po 1.000.000 zł. Postępowanie toczyło się pod sygn. akt I Co 2544/12 i zakończyło się w dniu 23 października 2012 r. Do zawarcia ugody pomiędzy stronami postępowania nie doszło. Na wyznaczoną godzinę rozprawy nie stawiły się obie strony postępowania.

Wojewoda (...) postanowił w dniu 17 sierpnia 2012 r. zwrócić wezwanie do zapłaty stwierdzając, że nie jest organem właściwym do jego rozpatrzenia, gdyż w tym przypadku właściwość należy do sądu powszechnego.

Pismem z 28 sierpnia 2012 r. powodowie w odpowiedzi na powyższe postanowienie wskazali, iż ich żądanie dotyczy roszczeń o charakterze cywilnym i nie dotyczy wszczęcia postępowania administracyjnego. Wskazali, iż ich celem jest m.in. dobrowolne spełnienie świadczenia i umożliwienie Skarbowi Państwa zawarcia ugody. Powodowie jednocześnie przesłali ponownie zwrócone wezwanie do zapłaty, podtrzymując dotychczasowe stanowisko.

W piśmie z dnia 12 września 2012 r. Wojewoda (...) poinformował powodów, iż podtrzymuje dotychczasowe stanowisko.

Na zlecenie powodów, rzeczoznawca majątkowy Z. J. sporządził operat szacunkowy mający na celu wycenę nieruchomości gruntowej zabudowanej – działki gruntu nr (...) o obszarze 2,01 ha położonej w miejscowości (...), gdzie określono wartość nieruchomości wg stanu na dzień 28 lutego 2013 r. z uwzględnieniem poziomu cen w latach 2011-2012 r., na kwotę 718.000 zł.

Wartość rynkowa prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej działkę gruntu nr (...) o obszarze 2,01 ha, Kw nr (...), wg stanu na dzień 24 czerwca 1967 r. i cen z daty sporządzenia operatu szacunkowego tj. 30 października 2014 r. wynosi 244.100 zł. Wartość rynkowa udziału do 1/2 części praw własności nieruchomości stanowiącego własność spadkobierców J. K. wynosi 122.050 zł.

Przez stan nieruchomości należy rozumieć stan zagospodarowania, stan prawny, stan techniczno-użytkowy, stopień wyposażenia w urządzenia infrastruktury technicznej, a także stan otoczenia nieruchomości, w tym wielkość, charakter i stopień zurbanizowania miejscowości, w której nieruchomość jest położona.

Zgodnie z zaświadczeniem Wójta Gminy B. z dnia 15 września 2014 r. znak (...), teren działki nr (...) nie posiada obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Działka nr (...) zgodnie ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy B., zatwierdzonym Uchwałą Rady Gminy B. nr (...) z dnia 3 lutego 2012 r. położona jest w potencjalnym terenie oznaczonym w części jako obszary zabudowane do adaptacji, uzupełnienia, rehabilitacji i przekształcenia, w części jako użytki zielone, tereny bagienne i podmokłe. Są to tereny o wysokim poziomie wód gruntowych, teren południowej działki wyraźnie opada w kierunku południowym, część zadrzewiona jest mocno podmokła, a w bliskim sąsiedztwie południowej granicy działki przebiega ciek wodny. Działka posiada dojazd drogą asfaltową o słabym stanie nawierzchni. Jest to dojazd typowo przeciętny. Nieruchomość jest w części ogrodzona. Jej lokalizacja jest przeciętna, część niezabudowana działki stanowi łąki i zadrzewienia. Wg kartoteki budynków, działka nr (...) o pow. 2,01 ha, zabudowana jest murowanymi budynkami gospodarczymi, które nie podlegają wycenie oraz murowanym dwukondygnacyjnym, podpiwniczonym budynkiem mieszkalnym o powierzchni zabudowy 250 m⁽²⁾. W budynku mieszkalnym znajdują się 4 lokale mieszkalne, po gruntownym remoncie, które nie stanowią samodzielnych, wyodrębnionych lokali mieszkalnych.

W zakresie stanu technicznego budynku, jego otoczenia i dojazdu użytkowego na dzień 24 czerwca 1967 r., budynek był zniszczony, nieremontowany i wymagał kapitalnego remontu. Standard pomieszczeń był niski. W zakresie wyposażenia budynku w urządzenia infrastruktury technicznej, wyposażony był w instalację elektryczną, ogrzewanie piecowe, woda w studni i wc poza budynkiem. Działka nr (...) nie została podzielona, nie wiadomo też, jaka część powierzchni działki w 1967 r. była faktycznie zabudowana, a jaka stanowiła łąki i pastwisko. Były to tereny rolno-działka siedliskowa, użytki zielone, a nie tereny pod zabudowę mieszkaniową.

Potencjał budowlany działki nie wynika z żadnego dokumentu, który potwierdzałby zamiar ówczesnych właścicieli, jak i obecnych wyodrębnienia z działki nr (...) nowej działki przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową i jej sprzedaż. Brak jest oceny właściwego organu, co do możliwości takiego podziału lub wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo o zapłatę odszkodowania za częściowo zasadne w świetle przepisu art. 160 § 1 k.p.a.

Sąd I instancji zaznaczył, że co do zasady pozwany uznała swą odpowiedzialność, a sporna była kwestia właściwej jednostki Skarbu Państwa zobowiązanej do naprawienia szkody, jak i jej wysokość. Mając na uwadze regulację art. 67 § 2 k.p.c. oraz z art. 36 ust. 3 pkt. 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych, a także bacząc, że wadliwa decyzja z dnia 24 czerwca 1967 r. została wydana m.in. na podstawie art. 2 ustawy z dnia 15 lipca 1961 r. zmieniającej ustawę z dnia 15 lipca 1957 r. o

zmianie dekretu z dnia 18 kwietnia 1955 r. o uwłaszczeniu i uregulowaniu innych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym, nadto uwzględniając zmianę przepisów, jaka nastąpiła w tym zakresie, Sąd Okręgowy uznał, że w świetle ustawy z dnia 17 maja 1990 r. o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw należało zastosować ogólne przepisy określające organy właściwe do reprezentowania Skarbu Państwa. Sprawa dotyczyła odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa wynikającej z wadliwej decyzji administracyjnej wydanej przez organ administracji państwowej, zatem właściwym organem, który powinien reprezentować w sprawie Skarb Państwa, jest wojewoda. Z tych względów Sąd uznał, że Wojewoda (...), co do zasady reprezentuje Skarb Państwa w sprawie.

Odnosząc się do kwestii przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego (art. 417 k.c. w zw. z art. 160 § 1 k.p.a.) Sąd Okręgowy wskazał, iż bezprawność działania Skarbu Państwa potwierdza decyzja Wojewody (...) z dnia 6 lipca 2012 r., gdyż stwierdzono w niej, że decyzja Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w K. z dnia 24 czerwca 1967 r. została wydana z naruszeniem prawa. Jednocześnie zdaniem Sądu powstanie szkody nie budzi wątpliwości. Spadkobiercy J. K. zostali pozbawieni w sposób bezprawny, należącego do nich prawa własności gospodarstwa rolnego. Nie mieli możliwości tym prawem rozporządzać oraz z niego korzystać. W sytuacji, gdyby nie została wydana bezprawna decyzja, powodowi byłiby dalej właścicielami nieruchomości i wobec powyższego między bezprawnym działaniem organu, a szkodą zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Przy tym pozwany rozdysponował gospodarstwo rolne i nie istnieje możliwość jego zwrotu. Sąd uznał, iż powodowie nie ponoszą winy za powstanie przyczyn stwierdzenia nieważności decyzji z dnia 24 czerwca 1967 r. W dacie jej wydania byli małoletni, co stanowiło przesłankę uniemożliwiającą uznanie gospodarstwa rolnego za opuszczone.

Oдноśnie wysokości szkody Sąd Okręgowy wskazał, że ustalenia w tym zakresie poczynił w oparciu o wnioski zawarte w opinii biegłej E. S.. Biegła sporządziła opinię wg trzech wariantów. Sąd jednak przyjął wariant wg stanu nieruchomości na dzień 24 czerwca 1967 r. i cen z daty sporządzenia opinii. Wartość rynkowa prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej działkę gruntu nr (...) o obszarze 2,01 ha, Kw o nr (...) wg stanu na dzień 24 czerwca 1967 r. i cen z daty 30 października 2014 r. tj. sporządzenia operatu szacunkowego wynosi 244.100 zł, zaś wartość rynkowa udziału do 1/2 części praw własności nieruchomości stanowiącego własność spadkobierców J. K. stanowi kwotę 122.050 zł. Sąd uwzględnił ten wariant zgodnie z utrwalonym orzecznictwem w tym zakresie, iż w sytuacji, gdy źródłem szkody jest wadliwa decyzja nacjonalizacyjna, dla ustalenia odszkodowania za szkodę związaną z jej wydaniem jest jej stan w chwili wydania tej decyzji, a ceny aktualne w dacie orzekania.

Reasumując Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 40.683,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności od dnia 8 grudnia 2016 r. Sąd uwzględnił, iż udział do 1/2 części praw własności nieruchomości stanowiącego własność spadkobierców J. K. wynosi 122.050 zł. Odziedziczyli ten udział po 1/3 części każdy z nich, co daje kwoty po 40.683,33 zł. W zakresie odsetek Sąd miał na uwadze, że szkodę ustala się wg wartości na datę orzekania o odszkodowaniu, zatem wierzyciel nie ponosi negatywnych skutków spadku wartości pieniądza w okresie od wymagalności zobowiązania do orzekania o obowiązku zapłaty przez dłużnika, gdyż odszkodowanie zapewnia mu pełną kompensatę i odsetki są należne od daty wyrokowania. Wobec powyższego odsetkach orzeczono od dnia 8 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty.

Sąd oddalił powództwa powodów w pozostałym zakresie uznając, że powodowie nie udowodnili, aby wysokość szkody była wyższa. Podstawy określenia wysokości szkody nie mógł stanowić prywatny operat, a zarzuty powodów skierowane do opinii biegłej były niezasadne. Oдноśnie odsetek ustawowych zaznaczył, że chwilą wymagalności roszczenia, którego wysokość zostaje ustalona wg cen z chwili orzekania, jest dzień wyrokowania. Odsetki ustawowe nie powinny wraz z kwotą zasądzonego odszkodowania przewyższać wysokości szkody, dlatego roszczenie powodów w zakresie żądania odsetkowego, nie zasługiwało na uwzględnienie.

Tak argumentując Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1. i 2. wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie 3. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. przy przyjęciu, że powodowie wygrali spór w 34%, a pozwany w 66%. W punkcie 4. i 5. wyroku na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005

r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. orzeczono o nieuiszczonych kosztach sądowych. Sąd uznał, że w sprawie nie zachodzi szczególny przypadek uzasadniający zastosowanie art. 102 k.p.c. Brak jest też podstaw do przyznania pełnomocnikowi powodów zwrotu kosztów postępowania w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej, gdyż sprawa nie jest skomplikowana. Nie istnieje podstawa do zastosowania art. 101 k.p.c., gdyż mimo uznania powództwa co do zasady, nie doszło do uznania konkretnej kwoty roszczenia.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się strona powodowa zaskarżając je w części tj.: w zakresie punktu 1 wyroku w części, w której oddalono żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie od należności głównej od dnia 21 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, a także punktów 3, 4 i 5 wyroku.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucili naruszenie:

1) art. 362 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, że orzeczenie odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonych kwot od daty wymagalności roszczenia, tj. od daty upływu terminu wskazanego w wezwaniu do zapłaty z dnia 2 sierpnia 2012r. (21 sierpnia 2012r.), będzie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia się wierzycieli, w sytuacji gdy między datą wymagalności świadczenia (21 sierpnia 2012r.) a datą ustalenia jego rozmiaru w postępowaniu sądowym, nie doszło do wzrostu wartości odszkodowania, co dopiero zgodnie z utrwalonym orzecznictwem byłoby podstawą do odstąpienia od zasady, określonej w art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., iż dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne;

2) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji gdy pozwany jako dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia już od dnia wezwania go do zapłaty przez powodów i co najmniej od tej daty powinien liczyć się z koniecznością wypłaty odszkodowania, która to świadomość pozwanego powinna być już datowana od dnia wydania prawomocnej decyzji z dnia 6 lipca 2012r., stwierdzającej wydanie decyzji o przejęciu własności na rzecz Skarbu Państwa bez odszkodowania, z naruszeniem prawa;

3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, polegających na błędnym ustaleniu, że pomiędzy datą wymagalności roszczenia, ustaloną zgodnie z regułami art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c. a datą ustalenia jego rozmiaru w postępowaniu sądowym, doszło do istotnego wzrostu wartości odszkodowania, który to wzrost pełni funkcję kompensacyjną, analogiczną do funkcji pełnionej przez odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, w sytuacji gdy rzeczywiście w tym okresie doszło do spadku wartości należnego powodom odszkodowania, albowiem wyliczona przez biegłą sądową wartość odszkodowania na dzień wymagalności roszczenia, tj. sierpień 2012 r. wynosiła (według udziału powodów) 136.750 zł, zaś w dacie ustalenia rozmiaru szkody wartość spadła do kwoty 122.050 zł;

4) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 362 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i brak przyjęcia, że pozwany jest w zwłoce z wypłatą odszkodowania co najmniej od daty doręczenia mu operatu szacunkowego biegłej w dniu 4 grudnia 2014r., na podstawie którego Sąd ustalił wysokość należnego powodom odszkodowania; przy czym zaznaczyć należy, że po doręczeniu pozwanemu operatu szacunkowego nie wniósł on zarzutów do części operatu wyceniającej wartość udziału powodów w nieruchomości na kwotę 122.050 zł, co oznacza, że co najmniej od tego momentu dłużnik miał wiedzę o prawidłowej wysokości szkody, lecz mimo to niezasadnie zwlekał z wypłatą bezspornej kwoty odszkodowania; przyznanie powodom w tych warunkach odsetek za opóźnienie dopiero od daty wyrokowania stanowiłoby nieuzasadnione pokrzywdzenie powodów i premiowanie pozwanego, który niezasadnie zwlekał z zaspokojeniem słusznego roszczenia, a wyłącznie w wyniku trwania procesu wyrok wydano w grudniu 2016 r.;

5) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych i oparcie na nich rozstrzygnięcia w części dotyczącej ustalenia daty początkowej naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności zasądzonych na rzecz każdego z powodów kwot, tj. poprzez przyjęcie, iż Sąd ustalił szkodę powodów według wartości na datę orzekania o odszkodowaniu, co miało uzasadniać przyjęcie, że powodom należą się odsetki ustawowe w razie opóźnienia pozwanego od daty wyrokowania, w sytuacji gdy Sąd ustalił wysokość odszkodowania nie na dzień wyrokowania, lecz

na dzień sporządzenia przez biegłą E. S. operatu szacunkowego, tj. według cen na dzień 30 października 2014 r., który to operat nie był kwestionowany przez pozwanego w części, na której Sąd oparł rozstrzygnięcie, stąd należy uznać, iż co najmniej od dnia doręczenia pozwanemu operatu — od dnia 4 grudnia 2014 r., — miał on świadomość wysokości szkody powodów i od tego czasu pozostawał w zwłoce z wypłatą odszkodowania;

6) art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie zwolnienie powodów od obowiązku poniesienia kosztów sądowych w całości, w sytuacji, gdy zasada słuszności przemawia za zastosowaniem powyższej regulacji, przy czym wskazać należy, że obciążanie powodów kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego na rzecz strony przeciwnej kłóciłoby się z poczuciem sprawiedliwości, z uwagi na okoliczność, że: proces wywołany był nieprawidłowym postępowaniem pozwanego, który miał świadomość obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej powodom co najmniej od dnia wydania decyzji z dnia 6 lipca 2012 r. i co najmniej od tego momentu winien liczyć się z koniecznością wypłaty odszkodowania, stąd powodowie nie powinni ponosić negatywnych konsekwencji biernej postawy pozwanego. Nadto powodowie byli subiektywnie przekonani o słuszności całego roszczenia, z którym wystąpili, a przekonanie to miało merytoryczne, obiektywne uzasadnienie, albowiem powodowie występując z roszczeniem działali w zaufaniu do treści i wniosków opinii rzeczoznawcy majątkowego Z. J., który jest wpisany na listę biegłych sądowych Prezesa Sądu Okręgowego w Koszalinie, a więc osobę mającą wiedzę specjalistyczną;

7) art. 103 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie kosztami procesu obu stron, w sytuacji gdy postępowanie przed sądem było wywołane niesumiennym i oczywiście niewłaściwym postępowaniem pozwanego, który mając świadomość obowiązku naprawienia szkody co najmniej od dnia wydania decyzji z dnia 6 lipca 2012 r., od tego momentu winien liczyć się z koniecznością wypłaty odszkodowania, stąd powodowie nie powinni ponosić negatywnych konsekwencji biernej postawy pozwanego;

8) art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 109 § 2 k.p.c. i z § 2 ust. 1 i 2 i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, poprzez błędną jego wykładnię i nie zasądzenie na rzecz powodów solidarnie tytułem kosztów zastępstwa procesowego co najmniej trzykrotności stawki wynagrodzenia, mimo że było to uzasadnione charakterem sprawy, skomplikowanym jej stanem, długotrwałością postępowania, zwiększonym nakładem pracy adwokata, kilkunastu obszernych pism procesowych oraz znacznym wkładem pełnomocnika w przyczynienie się do wyjaśnienia sprawy i rozstrzygnięcia;

9) art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 102 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nie zwolnienie powodów od obowiązku poniesienia kosztów procesu w całości, w sytuacji, gdy zasada słuszności przemawia za zastosowaniem powyższej regulacji i nieobciążaniem powodów kosztami procesu, przy czym za słusznością zastosowania tego przepisu przemawiają okoliczności wskazane w punkcie 6 zarzutów apelacji.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie jego punktu 1, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwot po 40.683,33 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 sierpnia 2012 r., ewentualnie od dnia 4 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty. Nadto wnieśli o zmianę punktu 3. wyroku, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 47.101 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, ewentualnie kwoty 11.262,34 zł oraz zmianę punktu 5 wyroku, poprzez nieobciążanie powodów kosztami procesu w jakiegokolwiek części lub też obciążenie kwotą 2.448,83 zł pozwanej lub też obciążenie kwotą 2.448,83 zł Skarbu Państwa. Jednocześnie apelujący wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący odnosząc się do terminu początkowego naliczania odsetek za opóźnienie w płatności zasądzonej należności głównej wskazali na uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r. (III CSK 152/13), z którego wynika, że w przypadku, gdy wysokość roszczenia w dacie jego wymagalności, ustalonej według reguł art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c., byłaby niższa, niż w dacie ustalania odszkodowania, tj. w dacie wyrokowania, wówczas zasądzenie od zobowiązanego na rzecz uprawnionego od przyznanej w wyroku kwoty odszkodowania

odsetek ustawowych od dnia wymagalności roszczenia mogłoby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się poszkodowanego (tak też SN w wyroku z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08; SA w Warszawie w wyroku z dnia 28 marca 2013 r., I ACa 1194/12). W niniejszej sprawie wysokość należnego powodom odszkodowania, kształtowała się następująco: 136.750 zł w dacie sierpień 2012 r., 122.050 zł w dacie sporządzenia operatu szacunkowego, która to kwota została uznana za zasadną. Skoro w dacie wyrokowania wartość odszkodowania była niższa, to wierzyciel, z uwagi na pozostawanie dłużnika w zwłoce poniósł negatywne skutki spadku wartości cen w okresie od daty wymagalności roszczenia do daty ustalania odszkodowania. Orzeczenie w takim przypadku odsetek ustawowych za opóźnienie od daty wyrokowania powoduje zdaniem apelujących, że ustalenie wysokości odszkodowania według cen z daty wyrokowania nie zapewnia powodom całkowitej kompensaty wywołanego uszczerbku.

Zdaniem powodów, w związku ze spadkiem wartości odszkodowania ustalonego na dzień wyrokowania, względem wartości odszkodowania ustalonego na dzień wymagalności roszczenia zgodnie z art. 455 k.c. oraz art. 481 § 1 k.c., sąd winien zasądzić od pozwanego na rzecz powodów odsetki ustawowe od daty wymagalności roszczenia. W orzecznictwie przyjmuje się, że w przypadku ustalenia odszkodowania na podstawie art. 363 § 2 k.c., zasadą jest ustalenie wysokości szkody według cen z daty ustalenia odszkodowania. Ustalenie jednak terminu początkowego zasądzenia odsetek w przypadku odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego uzależnione jest od okoliczności każdego konkretnego przypadku (wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 czerwca 2014r., I ACa 377/14; Wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 września 2012r., I A Ca 561/12, wyrok SA w Katowicach z dnia 7 września 2007 r., I A Ca 458/07). Jak podkreślili apelujący, kwota przyznana tytułem odszkodowania mieści się w kwocie żądanej w wezwaniu do zapłaty z 2 sierpnia 2012r., stąd zasadnym jest zasądzenie odsetek za zwłokę od 21 sierpnia 2012 r. Zwłaszcza, że pozwany musiał się liczyć z obowiązkiem zapłaty odszkodowania już od dnia wydania decyzji z dnia 6 lipca 2012r.

Ewentualnie skarżący wskazali na celowość zasądzenia odsetek od daty doręczenia pozwanemu operatu szacunkowego nieruchomości - tj. od dnia 4 grudnia 2014r., skoro Sąd Okręgowy wysokość odszkodowania ustalił według cen z dnia sporządzenia operatu przez biegłą (30 października 2014r.), nie zaś według cen na dzień wyrokowania. Zdaniem strony powodowej, nie można mówić, że wysokość odszkodowania ustalono na datę wyrokowania, co uprawniałoby pozwanego do wstrzymania się z uznaniem roszczenia co do wysokości aż do dnia wyrokowania. Istotnym jest, że pozwany po doręczeniu mu operatu szacunkowego nie wniósł zarzutów do opinii w części, na której ostatecznie Sąd oparł rozstrzygnięcie o wysokości należnego odszkodowania. Zaś od daty sporządzenia opinii do daty wyrokowania minęły ponad dwa lata, co oznacza, że co najmniej przez ten okres pozwany pozostawał w zwłoce z wypłatą bezspornej części odszkodowania, działając na szkodę powodów. Powyższe stanowisko znalazło również poparcie w judykaturze (tak m.in. SA w Warszawie w wyroku z dnia 23 lutego 2016r., I ACa 743/13; SA w Warszawie w wyroku z dnia 16 maja 2014r., I ACa 1729/13; SA w Lublinie w wyroku z dnia 3 września 2015 r., I ACa 127/15).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. strona powodowa podniosła, że za słusznością zastosowania tego przepisu przemawia fakt, iż są oni osobami poszkodowanymi, a na etapie przedsądowym pozwany nie wypłacił żadnej kwoty odszkodowania, pozostawał bierny, a jego stanowisko przedprocesowe było niemerytoryczne. Nie powinno zatem ulegać wątpliwości, że proces wywołany był nieprawidłowym postępowaniem pozwanego, który miał świadomość obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej powodom co najmniej od dnia wydania decyzji z 6 lipca 2012r., a nie podjął żadnych kroków celem ustalenia jego wysokości. Powodowie nie powinni ponosić negatywnych konsekwencji biernej postawy pozwanego, zwłaszcza, że byli subiektywnie przekonani o słuszności, zasadności całego roszczenia, z którym wystąpili, a przekonanie to miało obiektywne uzasadnienie w świetle treści opinii rzeczoznawcy majątkowego Z. J., który jest wpisany na listę biegłych sądowych Prezesa Sądu Okręgowego w Koszalinie. Z tych samych względów, zdaniem apelujących, Sąd nie powinien obciążać ich nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Odnosnie naruszenia art. 103 k.p.c. apelujący wskazali, że pozwany miał świadomość obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej powodom co najmniej od dnia wydania decyzji z dnia 6 lipca 2012r., a mimo to zajmował bierną postawę. Co więcej, mimo akceptowania zarówno swojej odpowiedzialności co do zasady, jak i po sporządzeniu przez biegłą operatu szacunkowego co do wysokości, nie wypłacił powodom kwoty bezspornej odszkodowania przez ponad dwa lata. Stąd powodowie przyjmują, że postępowanie sądowe było wywołane niesumiennym i oczywiście niewłaściwym

postępowaniem pozwanego, w związku z czym nie powinni oni ponosić negatywnych konsekwencji biernej postawy pozwanego.

Za takim rozstrzygnięciem przemawia fakt, że niesprawiedliwie jest obciążanie powodów kosztami procesu w sprawie o odszkodowanie za utracone bezprawnie prawo własności nieruchomości, zwłaszcza, że próbowali ugodowe zakończyć spór, nadto byli przekonani o słuszności wysokości roszczenia, bowiem skorzystali z pomocy rzeczoznawcy majątkowego. Powodowie czują się pokrzywdzeni działalnością Państwa Polskiego, bowiem z jednej strony odebrano im bezprawnie prawo własności nieruchomości po ojcu, a następnie przez 50 lat nie wypłacono żadnego odszkodowania, byli ignorowani. Nadmienili, że pozwana w toku procesu nie kwestionowała zasady odpowiedzialności, tylko jej wysokość, jednak nie podjęła żadnych działań mających na celu wyliczenie odszkodowania. Nie bez znaczenia ich zdaniem jest sytuacja życiowa powodów, którzy w wyniku bezprawnej decyzji z 1967 r. utracili prawo własności tzw. ojcowizny, w związku z czym pozbawieni majątku rodzinnego, wszyscy powodowie opuścili kraj.

Wskazując na zasadność zasądzenia zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej określonej w rozporządzeniu, apelujący podnieśli, że przemawia za tym charakter sprawy (nie jest to sprawa powszechna, oczywista i jednoznaczna), skomplikowany jej stan, długotrwałością postępowania, zwiększony nakład pracy adwokata i przyczynienie się do wyjaśnienia sprawy. Zwrócili uwagę, że ich pełnomocnik procesowy złożył w toku procesu kilkanaście obszernych pism procesowych, w tym zarzutów do opinii biegłej, a także sporządził obszerny pozew, którego przygotowanie wymagało znajomości szeregu dokumentów, akt innych spraw cywilnych i administracyjnych dokumentów z akt ksiąg wieczystych. Podnieśli, że sąd pominął szereg obligatoryjnych przesłanek, które miał obowiązek uwzględnić i ocenić przy rozstrzyganiu o kosztach procesu, a wynikających z art. 109 § 2 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia. W okolicznościach sprawy sąd nie dokonał pełnej oceny zasad podziału i ustalenia kosztów procesu, co wprost wynika z treści uzasadnienia wyroku, gdyż Sąd nie zastosował i nie rozważył zastosowania wszystkich przepisów prawa.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjnym zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej jedynie częściowo zasługiwała na uwzględnienie.

Wstępnie wyjaśnienia wymaga, w myśl art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Z treści powyższego przepisu wynika, że sąd odwoławczy przy rozpoznawaniu wniesionego środka zaskarżenia jest związany granicami apelacji, przy czym co należy podkreślić, iż w polskiej procedurze cywilnej realizowana jest zasada pełnej apelacji (por. postanowienie SN z dnia 21 maja 2014 r., II CZ 8/14). Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest w związku z tym związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego; wiąza go wyłącznie zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Obowiązkiem sądu odwoławczego jest nie tylko rozpoznanie zarzutów podniesionych w apelacji, lecz szerzej rozpoznanie sprawy. Nakłada to na sąd obowiązek dokonania własnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i poddanie ich ocenie prawnej przez pryzmat mających zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego (por. wyrok SN z dnia 26 czerwca 2013 r., V CSK 347/12), choć – co należy podkreślić – w granicach zaskarżenia zakreślonych przez apelującego.

Zważając na powyższe dostrzec należało, że w okolicznościach niniejszej sprawy od początku postępowania bezsporna pozostawała zasada odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Skarbu Państwa za wydanie z naruszeniem prawa decyzji administracyjnej Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w K. z dnia 24 czerwca 1967 r. nr (...), którą przejęto na własność państwa gospodarstwo rolne położone w Ś., bez odszkodowania, w stanie wolnym od obciążeń wraz z 1/2 wspólnej działki siedliskowej nr (...) z zabudowaniami i innymi przynależnościami, a stanowiące własność ojca powodów J. K.. Mocą decyzji Wojewody (...) z dnia 6 lipca 2012 r. (...) potwierdzono

bowiem, że ww. decyzja została wydana z naruszeniem prawa, co aktualizowało odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego względem powodów jako następców prawnych J. K. za szkodę wynikającą z wydania tej decyzji. Z akt sprawy wynika, że spór jaki toczył się między stronami przed sądem pierwszej instancji ogniskował wyłącznie wokół kwestii wysokości szkody wynikającej z wydania decyzji administracyjnej z naruszenie prawa. Z kolei analiza apelacji powodów implikuje wniosek, że ani kwestia zasady odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, ani wysokość szkody ustalona przez Sąd Okręgowy na łączną kwotę 122.050 zł (40.683,33 zł na rzecz każdego z trojga powodów) nie była objęta wywiedzionym przez powodów środkiem zaskarżenia. Przedmiotem sporu między stronami na tym etapie postępowania pozostawała już wyłącznie kwestia ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie w płatności należności zasądzonej tytułem odszkodowania, wobec czego Sąd Apelacyjny – będąc związanym granicami zaskarżenia zakreślonymi w apelacji – swe rozważania prawne ograniczył wyłącznie do tej kwestii oraz do zarzutów podniesionych przez powodów w apelacji w stosunku do rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu i nieuiszczonych kosztów sądowych.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii terminu początkowego naliczania odsetek za opóźnienie od zasądzonej przez Sąd I instancji należności godzi się zauważyć, iż w świetle art. 481 § 1 i 2 k.c., odsetki ustawowe za opóźnienie są należne wierzycielowi od dnia w którym dłużnik popadł w zwłokę ze spełnieniem świadczenia, chociażby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Treść komentowanego przepisu przesądza, że odsetki są wymagalne z chwilą bezskutecznego upływu terminu spełnienia świadczenia głównego, co w okolicznościach sprawy należy utożsamiać z opóźnieniem w zapłacie przez pozwanego na rzecz powodów odszkodowania za szkodę wynikającą z wydania decyzji administracyjnej z naruszeniem prawa w pełnej wysokości.

Kluczowe znaczenie dla określenia, czy i kiedy powstał po stronie pozwanego stan opóźnienie w zapłacie odszkodowania, ma ustalenie, kiedy winien on był spełnić świadczenie na rzecz strony powodowej w kwocie zasądzonej przez sąd pierwszej instancji.

Nie ulega wątpliwości, że zobowiązania powstające z czynów niedozwolonych są zobowiązaniami bezterminowymi i stają się wymagalne po wezwaniu sprawcy przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego stosownie do art. 455 k.c., przewidującym że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Od tej chwili co do zasady - biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., III CSK 152/13 LEX nr 1463869; wyrok SN z dnia 30 marca 1998 r., III CKN 330/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 209).

Niemniej w doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że należą mu się one od tej daty o tyle tylko, o ile odszkodowanie w żądanej wysokości rzeczywiście mu się w tym terminie należy. Podkreślenia wymaga, że akcesoryjność roszczenia o odsetki za opóźnienie polega m.in. na uzależnieniu ich powstania od istnienia niespełnionego roszczenia o należność główną, zatem ma charakter uboczny i związane jest z roszczeniem głównym także przedmiotowo. Konsekwentnie przyjmuje się, że od reguły, iż dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, nawet jeśli kwestionuje jego istnienie lub wysokość (por. wyroki SN: z dnia 13 października 1994 r. I CRN 121/94, OSNC 1995, Nr 1, poz. 21, z dnia 17 maja 2000 r. I CKN 302/00, nie publ. i z dnia 22 października 2003 r. II CK 146/02, nie publ.) zachodzi wyjątek, gdy wysokość odszkodowania należnego poszkodowanym jest ustalana przez sąd przy przyjęciu wartości istniejących na datę orzekania.

Zgodnie bowiem z 363 § 2 k.c., jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Uregulowanie przewidziane na kanwie cytowanego przepisu przesądza, że co do zasady wysokość odszkodowania winna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, przez którą należy rozumieć datę zamknięcia rozprawy, po której dochodzi do wydania wyroku, gdyż w oparciu o art. 316 § 1 k.p.c. sąd bierze za podstawę orzeczenia stan istniejący w tej dacie. W związku z tym, w razie ustalenia odszkodowania według cen z chwili wyrokowania, należy się ono w tej wysokości, gdy ceny te były wyższe od występujących wcześniej,

dopiero od tej chwili. Dopiero od tej chwili można mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie odszkodowania ustalonego według tych cen i od tej chwili można zasądzić od niego odsetki za opóźnienie. Innymi słowy, chwilą wymagalności roszczenia, którego wysokość zostaje ustalona według cen z chwili orzekania jest dzień wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 25 stycznia 2017 r., IV CSK 131/16, LEX nr 2271463; wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, LEX nr 511024; uchwała SN z dnia 6 września 1994 r., III CZP 105/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 26; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 stycznia 2013 r., I ACa 350/12, LEX nr 1271990;).

Jednocześnie jednak pamiętać trzeba, że ustawodawca na gruncie art. 363 § 2 k.c. przewidział, że szczególne okoliczności sprawy mogą uzasadniać przyjęcie za podstawę odszkodowania cen istniejących w innej chwili. Zastosowanie cen z innej daty wymagałoby powołania przez wierzyciela, podzielonych przez sąd, szczególnych okoliczności, wskazujących na zaistnienie wyjątku od powyższej zasady. Kodeks cywilny nie zawiera wskazówek, co do zakwalifikowania określonej okoliczności, jako szczególnej w rozumieniu art. 363 § 2 k.c. jednak uzasadnione jest stanowisko, iż okoliczności takie zachodzą, jeżeli przyjęcie ceny z daty ustalania odszkodowania powodowałoby albo pokrzywdzenie albo bezpodstawne wzbogacenie poszkodowanego. W orzecznictwie wyrażono zasługujący na aprobatę pogląd, iż przy rozstrzyganiu tej problematyki konieczne jest zachowanie daleko idącej elastyczności oraz unikanie wszelkiej szabloności (por. wyroki SN z dnia 27 marca 1979 r., IV CR 46/79, OSNC 1979, Nr 10, poz. 199, z dnia 24 stycznia 1983 r., IV CR 555/82, OSNCP 1983, Nr 8, poz. 123, z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 569/04, nie publ., z dnia 24 maja 2007 r., II CSK 52/07, nie publ., z dnia 24 września 2010 r., IV CSK 78/10, nie publ., z dnia 24 czerwca 2015 r., II CSK 569/14, nie publ.).

Odnosząc powyższe rozważania na kanwę rozpatrywanej sprawy Sąd Apelacyjny miał na uwadze, a co wynika w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, iż Sąd Okręgowy ustalając wysokość należnego odszkodowania na poziomie kwoty 122.050 zł kierował się wnioskami zawartymi w sporządzonej na potrzeby tego postępowania opinii biegłej sądowej z zakresu wyceny nieruchomości E. S., która wartość spornego gospodarstwa rolnego wyliczyła przy przyjęciu stanu nieruchomości istniejącego na dzień 24 czerwca 1967 r. i cen z daty sporządzania operatu szacunkowego, tj. z dnia 30 października 2014 r. Tymczasem bezsprzecznie zaskarżone orzeczenie, którym przesądzona została wysokość należnego powodowi odszkodowania, zostało wydane dopiero w grudniu 2016 r., a zatem ponad dwa lata po sporządzeniu opinii przez biegłą. Skoro bezsprzecznie wysokość odszkodowania ustalona została wedle cen istniejących na dzień 30 października 2014 r., a nie wedle stanu istniejącego na datę orzekania przez sąd o należnym poszkodowanemu świadczeniu, to w tej sytuacji niezasadnym było zasądzenie przez Sąd I instancji odsetek za opóźnienie w płatności należności głównej dopiero od daty wyrokowania w sprawie. Zdaniem Sądu Odwoławczego konsekwencją ustalenia przez sąd meriti wysokości odszkodowania przy przyjęciu wartości istniejących na dzień sporządzenia przez biegłą sądową E. S. opinii w niniejszej sprawie winno być konsekwentne przyjęcie, że pozwany pozostaje w opóźnieniu w zapłacie na rzecz strony powodowej należności w kwocie ustalonej na podstawie tejże opinii sądowej od daty doręczenia mu przedmiotowej opinii. W tej bowiem dacie znana mu była wysokość świadczenia jakie Skarb Państwa winien spełnić na rzecz poszkodowanych i mógł przewidzieć w jakiej mniej więcej wysokości świadczenie może zostać zasądzone na rzecz strony powodowej przez sąd, zwłaszcza, że nie kwestionował on samej zasady swej odpowiedzialności odszkodowawczej względem powodów.

Bacząc na powyższe Sąd Odwoławczy zważył, iż jak wynika z akt sprawy odpis opinii biegłej sądowej E. S. został doręczony stronie pozwanej w dniu 4 grudnia 2014 r. (k. 498). Skoro niewątpliwie w tej dacie istniała obiektywna możliwość ustalenia przez pozwanego wysokości świadczenia, jakie winien wypłacić poszkodowanym z tytułu szkody wyrządzonej wydaniem decyzji administracyjnej z naruszeniem prawa, to od dnia następnego, tj. od dnia 5 grudnia 2014 r., możemy mówić o wymagalności roszczenia powodów dotyczącego zapłaty należnego im odszkodowania. W rezultacie powyższego przyjęcia koniecznym okazała się zmiana zaskarżonego wyroku w zakresie jego punktu 2. sentencji w ten sposób, iż zasądzono od pozwanego na rzecz każdego z powodów ustawowe odsetki za opóźnienie liczone od kwot 40.683,33 zł a okres od dnia 5 grudnia 2014 r. do dnia 7 grudnia 2016 r. (dzień od którego zasądzone zostały przez Sąd Okręgowy odsetki za opóźnienie w punkcie 1. Sentencji wyroku) i w pozostałym zakresie powództwo oddalono.

Jednocześnie jednak Sąd Apelacyjny nie znalazł jakichkolwiek podstaw ku temu, aby zgodnie z żądaniem pozwu, datę początkową naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie zasądzonej kwoty należności głównej ustalić już na dzień 21 sierpnia 2012 r., tj. od daty upływu terminu zapłaty wskazanego przez powodów w skierowanym do pozwanego wezwaniu do zapłaty z dnia 2 sierpnia 2012 r.

Oceńc bowiem należało, że w tej dacie pozwany nie posiadał jeszcze obiektywnych danych pozwalających mu na zweryfikowanie wysokości roszczenia odszkodowawczego zgłoszonego przez powodów z tytułu wydania decyzji administracyjnej z naruszenie prawa, a wbrew oczekiwaniom apelujących, w realiach tej konkretnej sprawy brak było uzasadnionych podstaw do przyjęcia, aby Skarb Państwa miał obowiązek podjęcia szybkich i aktywnych działań zmierzających do ustalenia wysokości szkody doznanej przez powodów. Wszak nie można tracić z pola widzenia, że w okolicznościach niniejszej sprawy przeszkodą w szybkim ustaleniu wysokości szkody doznanej przez powodów był fakt, iż do wydania będącej źródłem szkody skarżących decyzji administracyjnej doszło w dniu 24 czerwca 1967r. Jak zaś przyjmuje się w orzecznictwie, gdy źródłem szkody jest wadliwa decyzja nacjonalizacyjna, dla ustalenia odszkodowania za szkodę związaną z jej wydaniem miarodajny pozostaje stan nieruchomości istniejący w chwili wydania wadliwej decyzji, stanowiącej źródło powstania szkody (por. wyrok SN z dnia 14 czerwca 2013 r., V CSK 388/12; wyrok SN z dnia 12 grudnia 2013 r., V CSK 81/13, LEX nr 1421824). Dla wyliczenia wysokości należnego odszkodowania konieczne był zatem ustalenie stanu nieruchomości stanowiącej gospodarstwo rolne położone w miejscowości Ś. wedle jej stanu istniejącego na dzień 24 czerwca 1967 r., co stanowiło okres odległy (blisko 50 lat) i w związku z tym ustalenie wysokości świadczenia należnego stronie powodowej niewątpliwie nastroczało trudności i wymagało podjęcia szeregu czynności celem prawidłowego określenia jego wysokości. W tej sytuacji nie można przyjąć, jak chcieliby tego powodowie, że ustalenie kwoty należnego im odszkodowania nie było skomplikowane i było proste do wyliczenia, zwłaszcza w sytuacji, gdy strona powodowa kierowała w stosunku do pozwanego roszczenia opiewające na kwoty dalece odbiegające od ostatecznie przyznanego na jej rzecz świadczenia, błędnie pozostając przy tym w przeświadczeniu, że ustalenie wysokości szkody winno nastąpić poprzez uwzględnienie stanu nieruchomości istniejącego obecnie, a nie jak wynika z ugruntowanego w tym zakresie orzecznictwa – na datę wydania decyzji administracyjnej stanowiącej źródło szkody.

Co więcej, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego zarzucanie przez apelujących braku aktywnych działań po stronie pozwanej w ustaleniu wysokości należnego jej świadczenia z tytułu odszkodowania na etapie przedsądowym sporu jawiło się jako tym bardziej niezasadne, jeżeli uwzględnić datę wniesienia pozwu w sprawie. Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że do wydania decyzji potwierdzającej wydanie decyzji wywłaszczeniowej z dnia 24 czerwca 1967 r. nr (...) z naruszeniem prawa, doszło dopiero mocą decyzji Wojewody (...) z dnia 6 lipca 2012 r. Już w piśmie z dnia 2 sierpnia 2012 r. powodowie skierowali do pozwanego wezwanie do zapłaty, w którym z tytułu utraty prawa własności gospodarstwa rolnego ich ojca domagali się zapłaty na ich rzecz tytułem odszkodowania kwot po 2.000.000 zł (k.105). Jednocześnie pismem procesowym z tego samego dnia, reprezentujący powodów profesjonalny pełnomocnik w osobie adwokata, niezwłocznie skierował do sądu wnioski o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej, w którym również domagał się zapłaty należności w ww. kwocie (k. 116 – 121). Postępowanie zakończyło się w dniu 23 października 2012 r., lecz nie doszło do zawarcia ugody, zaś pozew w niniejszej sprawie zgłoszony został już kilka miesięcy później. Przy tym nie można zasadnie zarzucać pozwanemu, że w tak krótkim okresie czasu nie ustalił prawidłowej wysokości należnego powodom odszkodowania, w sytuacji, gdy powodowie kierowali w stosunku do niego dalece zawyżone roszczenia i to zarówno na etapie przedsądowym sporu, jak i w toku procesu (na etapie przedsądowym każdy z nich domagał się zapłaty kwoty 2.000.000 zł, w pozwie dochodzili zapłaty kwot po 119.666 zł, podczas gdy ich roszczenia zostały uwzględnione w kwotach po 40.683,33 zł), nadto niezasadnie przy wyliczaniu wysokości szkody domagali się jej ustalenia przy przyjęciu obecnego stanu nieruchomości, a nie tego istniejącego w roku 1967, nie przedstawiając pozwanemu żadnych danych, które umożliwiłyby ustalenie stanu nieruchomości z tego okresu czasu, istotnego z punktu widzenia wyliczenia wysokości należnego im świadczenia.

Z tych względów Sąd Odwoławczy nie dopatrył się przesłanek, które miałyby przemawiać za zasadnością zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie już od daty wskazanej przez powodów w wezwaniu do zapłaty z dnia 2 sierpnia 2012 r. i w tej części ocenić należało, że powództwo słusznie zostało oddalone.

Odnosząc się z kolei do kwestionowanego rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji, Sąd Odwoławczy abstrahując od zarzutów podniesionych przez powodów w apelacji doszedł do przekonania, iż konieczna okazała się zmiana zaskarżonego orzeczenia w tej części jedynie w takim zakresie, w jakim Sąd I instancji zamiast prawidłowo ustalone koszty procesu na kwotę 6.336,34 zł należne powodom od strony przeciwnej, zasądził solidarnie zamiast stosunkowo je rozdzielić.

Godzi się bowiem zauważyć, że stosownie do dyspozycji art. 105 § 2 zd. pierwsze k.p.c., na współuczestników sporu odpowiadających solidarnie co do istoty sprawy sąd włożył solidarny obowiązek zwrotu kosztów. O tym zaś, kiedy mamy do czynienia z solidarną odpowiedzialnością danych osób przesądza kanwie przepisu art. 369 k.c., zgodnie z którym, zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika ustawy lub z czynności prawnej. W przypadku powodów w żadnym wypadku nie możemy mówić o istnieniu po ich stronie solidarnej odpowiedzialności, bowiem dochodzili oni w niniejszym postępowaniu przeciwko pozwanemu osobnych roszczeń odszkodowawczych, zaś ani z przepisów ustawy, ani z treści czynności prawnej nie wynikało, aby byli z tego tytułu uprawnieni w sposób solidarny. W związku z tym, rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu winno nastąpić zgodnie z regułą przewidzianą w art. 105 § 1 k.p.c., zgodnie z którym, współuczestnicy sporu zwracają koszty procesu w częściach równych.

Tak przyjmując Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w zakresie jego punktu 3. sentencji jedynie o tyle, że prawidłowo ustalone koszty procesu w łącznej kwocie 6.366,64 zł rozdzielił stosunkowo pomiędzy wszystkich trzech powodów i w konsekwencji zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 2.122,11 zł (6.366,64 zł : 3) tytułem zwrotu kosztów procesu. Z tożsamyh względów zmieniono również rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 5. wyroku w ten sposób, iż nieuiszczonymi kosztami sądowymi przypadającymi na stronę powodową w łącznej kwocie 2.448,83 zł obciążono stosunkowo każdego z powodów kwotami po 816,28 zł.

Mając na uwadze wszystko powyższe we wskazanym wyżej zakresie zmieniono zaskarżone orzeczenie, o czym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I. sentencji wyroku.

W pozostałym zaś zakresie Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw ku temu, aby w jakimkolwiek zakresie zmienić zaskarżone orzeczenie czy to w zakresie kosztów procesu, czy nieuiszczonych kosztów sądowych. W szczególności jako niezasadne ocenić należało żądanie strony powodowej orzeczenia o należnych jej kosztach zastępstwa procesowego przy przyjęciu trzykrotności stawki minimalnej wynikającej z rozporządzenia.

Zwrócić należy uwagę, że w myśl art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Zasady przyznawania i wysokość należnych kosztów zastępstwa procesowego, w dacie wszczęcia postępowania sądowego w niniejszej sprawie, regulowało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 461 tj.; dalej: „rozporządzenie”). Z uwagi na wartość przedmiotu sporu, co prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji, stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika powodów wynosiła w tej sprawie 600 złotych [§ 6 pkt 7 rozporządzenia].

Co istotne, ustawodawca na kanwie omawianego rozporządzenia przewidział, że „Zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia” [§ 2 ust. 1]. Jednocześnie zastrzegł, że „Podstawę zasądzenia opłaty, o której mowa w ust. 1, stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3-5. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy” [§ 2 ust. 2].

W świetle powyższego należały przyjąć, że sąd orzekający w danej sprawie może zasądzić na rzecz strony wygrywającej spór sądowy koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej lub jej wielokrotności (nie więcej niż sześciokrotności), z tym nadto zastrzeżeniem, że opłata z tego tytułu nie może przekraczać wartości przedmiotu

sprawy. Przy czym ustosunkowując się do wniosku strony o zasądzenie kosztów ponad stawkę minimalną, sąd winien rozważyć, czy w danej sprawie uzasadnionym jest przyznanie stronie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w stawce wyższej niż minimalna, a dokonując takiej oceny winien każdorazowo, oceniając charakter sprawy, uwzględnić rzeczywisty nakład pracy pełnomocnika i podjęte przez niego w sprawie czynności (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 marca 2014 r., I ACz 309/14, LEX nr 1438133).

Jak trafnie w tym kontekście zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 października 2012 r. (III CZ 57/12, LEX nr 1288673), „Ustawodawca określając wysokość stawek minimalnych wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników za poszczególne czynności lub za udział w postępowaniach rozważył i uwzględnił wszelkie okoliczności charakterystyczne dla danego typu spraw. Tym samym w stawkach minimalnych odzwierciedlona została swoista wycena koniecznego nakładu pracy pełnomocnika związana ze specyfiką określonego rodzaju postępowań. Jednocześnie ustawodawca pozostawił sądom orzekającym możliwość uwzględnienia nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, które pojawiając się w danej sprawie zwiększają nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego pomocnika procesowego”. Z tego też względu w orzecznictwie zasadniczo przyjmuje się, że jeżeli żadne nadzwyczajne okoliczności nie wystąpiły, a nakład pracy i aktywność pełnomocnika nie jest zdecydowanie ponadprzeciętna, to wynagrodzenie winno odpowiadać wysokości jedynie stawki minimalnej (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 stycznia 2013 r., II AKa 252/12, LEX nr 1286550; postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 17 października 2012 r., II FZ 878/12, LEX nr 1244413; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 czerwca 2014 r., V ACa 60/14, LEX nr 1496420).

Zważając na powyższe rozważania i odnosząc ich istotę do okoliczności sprawy Sąd Apelacyjny podzielając stanowisko Sądu I instancji doszedł do przekonania, iż w niniejszej sprawie nie zachodziły podstawy ku temu, aby przyznać powodowi zwrot kosztów zastępstwa procesowego w stawce wyższej niż minimalna.

Należy podkreślić, że wbrew zapatrywaniu skarżących, charakter przedmiotowej sprawy nie odznaczał się szczególnym stopniem skomplikowania zarówno pod względem prawnym, jak i faktycznym. Skarżący zdają się nie dostrzegać, że pozwany nie kwestionował co do zasady swej odpowiedzialności, a jedynie jego wysokość. Nie bez znaczenia pozostaje także okoliczność, że przedmiotem żądania pozwu było roszczenie dotyczące zapłaty odszkodowania z tytułu wydania decyzji administracyjnej z naruszeniem prawa. Tego typu sprawy niegdyś wprawdzie istotnie były skomplikowane, zwłaszcza gdy wszelkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej były przez Skarb Państwa kwestionowane, niemniej w tej sprawie, co wskazano już wyżej, kwestionowana była tylko wysokość szkody, a nie jej zasada. Nadto obecnie, gdy dostępne jest bogate orzecznictwo zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych w tym przedmiocie, nie może być mowy o tym, aby była to sprawa precedensowa czy szczególnie nietypowa, zatem biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenie zawodowe pełnomocnika powodów sprawa ta nie mogła być dla niego nader skomplikowana. Przy tym nakład pracy pełnomocnika strony powodowej nie odbiegał od przeciętnego, nawet przy uwzględnieniu tego, że w sprawie został dopuszczony dowód z opinii biegłego sądowego. Wszak w tego rodzaju sprawach, w przypadku kwestionowania przez pozwanego wysokości szkody, rzeczą typową i standardową jest dopuszczanie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości, dlatego też okoliczność ta nie mogła sama w sobie świadczyć o ponadprzeciętnym nakładzie pracy pełnomocnika powodów uzasadniającym przyznanie kosztów jego zastępstwa procesowego w stawce wyższej niż minimalna. Co więcej, w wyniku wnikliwej analizy akta sprawy Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż w istocie nakład pracy pełnomocnika powodów, biorąc pod uwagę ilość i rodzaj podejmowanych przez niego czynności procesowych, w kontekście charakteru tejże sprawy, nie był na tyle odbiegający od przeciętnego, aby zasadnym było przyznanie na jego rzecz wynagrodzenia w stawce wyższej niż minimalna.

Z tych wszystkich względów ocenić należało, że prawidłowo Sąd I instancji orzekając o kosztach procesu w niniejszej sprawie za podstawę swych wyliczeń przyjął wysokość należnego powodowi wynagrodzenia reprezentującego ich adwokata w stawce minimalnej.

Dalej w odniesieniu do zarzutów podniesionych przez apelujących Sąd Apelacyjny wskazuje, iż nie dopatrywał się żadnych przesłanek uzasadniających zastosowanie względem nich dobrodziejstwa wynikającego z regulacji art. 102

k.p.c., w myśl którego, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Na gruncie komentowanego przepisu ustawodawca ustanowił zasadę słuszności, nie konkretyzując przesłanki uzasadniającej jej zastosowanie. Uzależnił ją od wystąpienia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (zob. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, Lex nr 7366). Zastosowanie dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c. zależy zatem od swobodnej decyzji sądu i związane jest z dyskrecyjną władzą sędziowską, który dokonując kwalifikacji "wypadków szczególnie uzasadnionych" - mając na względzie okoliczności sprawy - winien kierować się przede wszystkim poczuciem własnej sprawiedliwości (por. postanowienia SN: z dnia 27 stycznia 2010 r., II CZ 87/09, niepubl.; z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 130/12, LEX nr 1341731). W orzecznictwie przyjmuje się, że przy ocenie wystąpienia przesłanek wynikających z ww. przepisu zwykle brane są pod uwagę zarówno takie okoliczności, które odnoszą się do faktów związanych z samym przebiegiem procesu, jak i takie, które dotyczą stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Przez fakty związane z samym przebiegiem procesu należy pojmować takie okoliczności jak np. podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilgość lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie strony co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lipca 2013 r., Lex nr 1349918). Nie można jednak jednocześnie tracić z pola widzenia tego, iż sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi sama przez się szczególnie uzasadnionego wypadku, o którym mowa w art. 102 k.p.c., chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności (por. postanowienie SN z dnia 5 lipca 2013 r., IV CZ 58/13, LEX nr 1396462).

Mając powyższe uwagi na względzie zauważyć trzeba, iż powództwo okazało się niezasadne w przeważającej części, dlatego też orzeczenie o kosztach procesu winno nastąpić stosownie do reguły przewidzianej w art. 100 k.p.c. Przy tym w ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach sprawy nie wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c., uzasadniający pozbawienie pozwanej zwrotu poniesionych przez nią celowych kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji. Jak już była mowa we wcześniejszych rozważaniach, powodowie wystąpili do sądu ze swym roszczeniem niezwłocznie po wydaniu decyzji uznającej decyzję z dnia 24 czerwca 1967 r. za wydaną naruszeniem prawa, nie dając stronie pozwanej dostatecznego czasu na ustalenie przezeń wszystkich danych koniecznych do wyliczenia wysokości należnego im świadczenia odszkodowawczego. Mając na uwadze, że pozwany nie kwestionował samej zasady swej odpowiedzialności, a strona powodowa w istocie nie podała mu wszystkich danych, które umożliwiłyby pozwanemu wyliczenie wysokości należnego świadczenia (tj. nie wskazała na stan nieruchomości z daty wydania decyzji administracyjnej), to nie może ona w chwili obecnej powołując się na szczególne okoliczności sprawy domagać się odstąpienia od obciążania jej kosztami procesu strony przeciwnie, skoro to ona podjęła decyzję o pośpiesznym wystąpieniu do sądu ze swym roszczeniem. Jednocześnie w przypadku powodów nie możemy mówić o uzasadnionym ich subiektywnym przeświadczeniu o zasadności ich żądania w kwocie wskazanej w pozwie, bowiem z ugruntowanego orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego wynikało, że wysokość szkody winna być ustalona według stanu nieruchomości z daty wyrządzenia szkody, tj. z daty wydania decyzji administracyjnej. Tymczasem strona powodowa, pomimo korzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, wadliwie przyjmując, że wysokość szkody winna zostać ustalona przy uwzględnieniu stanu nieruchomości istniejącego obecnie, powoływała się na wyliczenia rzeczoznawcy majątkowego w sporządzonej na ich zlecenie prywatnym operacie szacunkowym, w którym przyjęto za podstawę wyliczeń stan nieruchomości istniejący w roku 2013, a nie w 1967 r. Skoro w orzecznictwie kwestia tego, na jaki moment należy ustalić stan nieruchomości przy wyliczaniu wysokości odszkodowania przy decyzji nacjonalizacyjnej była jednoznacznie przesądzona, to w takiej sytuacji nie można usprawiedliwiać postępowania powodów, którzy dążąc do zawyżenia wysokości należnego im świadczenia domagali się niezasadnie wyliczenia wysokości odszkodowania wedle stanu nieruchomości istniejącego obecnie, co niewątpliwie wpływało na wartość nieruchomości. Skoro powodowie nie zweryfikowali wysokości należnego im świadczenia i wszczęli postępowanie sądowe, które w przeważającej części okazało się niezasadne, to winni oni obecnie

ponieść negatywne tego konsekwencje procesowe w postaci konieczności zwrotu stronie pozwanej wydatkowanych przez nią kosztów postępowania.

Dalej jako niezasadne uznano twierdzenia apelujących, jakoby w realiach sprawy orzeczenie o kosztach procesu winno było nastąpić na podstawie art. 103 § 1 k.p.c. w myśl którego, niezależnie od wyniku sprawy sąd może włożyć na stronę lub interwenienta obowiązek zwrotu kosztów, wywołanych ich niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem. Na gruncie cytowanego przepisu ustawodawca unormował zasadę zawinienia stanowiącą kolejny wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.). Dla jego zastosowania konieczne jest wystąpienie winy kwalifikowanej w postaci niesumienności lub oczywiście niewłaściwego postępowania, przy czym postępowanie to musi nastąpić w toku procesu. Nie wystarcza do jego zastosowania przypisanie dłużnikowi takich cech postępowania w okresie, który poprzedza wytoczenie procesu (por. orzeczenie SN z 21 marca 1954 r., II CZ 80/54, NP z 1955 r. Nr 3, s. 112; postanowienie SN z dnia 27 lipca 1971 r., II PZP 29/71, LEX nr 6971).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie trudno dopatrzeć się uzasadnionych względów mogących stanowić o rzekomo niesumiennym, czy niewłaściwym postępowaniu pozwanego. Jak już wyżej zostało to wskazane, sprawa nie była szczególnie skomplikowana, zwłaszcza, że pozwany już w odpowiedzi na pozew z dnia 30 września 2013 r. nie zakwestionował samej zasady swej odpowiedzialności odszkodowawczej względem powodów, a jedynie wysokość szkody. Co znamienne, kwestionowanie przez pozwanego wysokości szkody jawić musiało się jako postępowanie uzasadnione, gdyż jak się okazało w toku postępowania sądowego, została ona przez powodów znacząco zawyżona. Powodowie na etapie postępowania przedsądowego i w postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej formułowali swe żądanie zapłaty na kwoty po 2.000.000 zł, a w pozwie z dnia 10 lipca 2013 r. na kwoty po 119.666 zł, gdy tymczasem ich żądanie okazało się być zasadne w zakresie kwoty kilkukrotnie niższej, tj. co do kwot po 40.683,33 zł. W tej sytuacji oraz bacząc, że nie dali pozwanemu dostatecznie dużo czasu na ustalenie wszystkich okoliczności wpływających na rozmiar należnego im świadczenia, nie sposób mówić o tym, aby sam fakt kwestionowania przez pozwanego wysokości szkody mógł stanowić o jego niesumiennym działaniu. Takie przyjęcie oznaczałoby bowiem, że niemal w każdej sprawie sądowej, w której pozwany negowałby żądanie pozwu, orzeczenie o kosztach procesu mogłoby zapaść na podstawie art. 103 § 1 k.p.c., z czym nie można się zgodzić. Przedmiotowa sprawa stanowiła w ocenie Sądu Odwoławczego zwykły proces cywilny o zapłatę, w którym to strona powodowa na której spoczywał ciężar dowodu wykazania zasady i wysokości żądania (zgodnie z art. 6 k.c.), winna była ostrożnie formułować swe żądanie o zapłatę i rozważyć zasadność zgłaszania zawyżonych roszczeń. Skoro jednak nie poczyniła ona żadnych starań w tym celu, to nie może obecnie wywodzić z tego korzystnych dlań skutków procesowych i domagać się obciążenia pozwanego całością poniesionych przez siebie kosztów procesu.

Te wszystkie rozważania należy także odpowiednio odnieść do rozstrzygnięcia w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych, albowiem zgodnie z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r., poz. 623 t.j.; dalej: u.k.s.c.), w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113. Zgodnie z kolei z art. 113 ust. 1 u.k.s.c, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Bacząc, iż orzeczenie o kosztach procesu w zakresie postępowania przed sądem pierwszej instancji zapadło na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c., w świetle art. 83 ust. 2 u.k.s.c. w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. zasadnym było obciążenie obydwu stron w także powstałymi w toku postępowania kosztami sądowymi wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa, w takim stosunku, w jakim każda ze stron okazała się być przegrywającą to postępowanie.

Tak argumentując Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powodów we wskazanym wyżej zakresie jako niezasadną oddalił, o czym orzeczono w punkcie II. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w punkcie III., wyroku na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. stosunkowo je rozdzielając między stronami mając na uwadze, że powodowie w toku tego postępowania ponieśli jego koszt w wysokości 6.805 zł, w tym 2.755 zł tytułem opłaty od apelacji oraz 4.050 zł tytułem wynagrodzenia

swego pełnomocnika, ustalone z uwagi na datę wszczęcia postępowania apelacyjnego na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800) w brzmieniu tych przepisów obowiązującym od dnia 27 października 2016 r. Z kolei pozwany poniósł jedynie jego koszt z tytułu zastępstwa procesowego w kwocie 4.050 zł. Ostatecznie po wzajemnych rozliczeniu kosztów postępowania, biorąc pod uwagę jego wynik, pozwany winien zwrócić powodom kwotę 3.114,30 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, którą zgodnie z art. 105 § 1 k.p.c. rozdzielono stosunkowo między wszystkich powodów i w konsekwencji zasądzono od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 1.038,10 zł (3.11430 zł : 3).

SSA Artur Kowalewski SSA Agnieszka Bednarek – Moraś SSA Danuta Jezierska